



Napływają już meldunki o zrealizowaniu zobowiązań w ramach Czynu Lipcowego

**Murarze szczecińscy
7 dni przed terminem
ukończyli zwycięsko
prace budowlane**

Z CAŁEGO kraju, z setek zakładów pracy w dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu i zwycięskiej realizacji zobowiązań lipcowych. Do Czynu masowo włączają się pracownicy chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR-ów i SOM-ów.

**5 dni
trwać będą
uroczystości
poświęcone
30 rocznicy
rewolucji
ludowej
w Mongolii**

Moskwa, 14. 7.

W stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej odbędą się uroczystości poświęcone 30 rocznicy rewolucji ludowej w Mongolii. Uroczystości te trwać będą 5 dni.

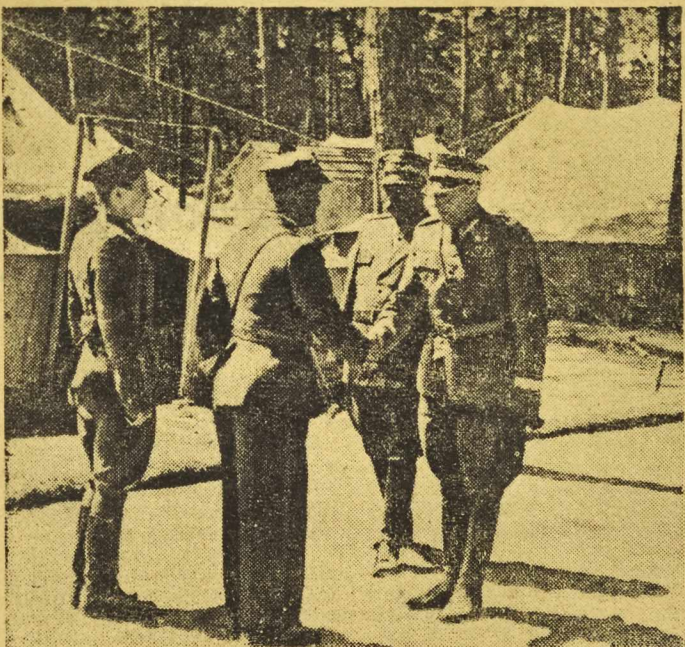
W Ulan - Bator odbyła się z okazji 30-lecia rewolucji ludowej w Mongolii wielka defilada sportowców mongolskich.

Na defiladzie obecni byli członkowie rządu MRL, członkowie Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowej - Rewolucyjnej z marszałkiem Czoibalsanem na czele, członkowie prezydium i deputowani Wielkiego Huralu MRL. Obecni byli również członkowie delegacji rządowych ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, krajów demokracji ludowej, w tej liczbie delegacja polska w osobach min. Sztachelskiego i gen. Bewziuka oraz delegacja NRD.

Po defiladzie odbyły się igrzyska sportowe.

Z okazji 30 rocznicy rewolucji ludowej w Mongolii, premier rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, marszałek Czoibalsan wydal przyjęcie.

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w czasie inspekcji obozu letniego jednej z jednostek wojskowych.
(Zdjęcie — WAF)



**Zalogi szczecińskich
zakładów pracy**

O ZREALIZOWANIU Czynu Lipcowego zameldowali robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Szczecinie. Wykonali oni 7 dni przed terminem 1460 m sześciennych muru, około 2.000 metrów kwadratowych tynków wewnętrznych oraz 3.760 m kwadratowych stropów. Ponadto ukończyli przewidziane zobowiązaniami prace stolarskie.

Ogółem zalogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Szczecinie zaoszczędziły w ramach Czynu Lipcowego 167 tys. roboczodniów.

**Pracownicy przemysłu
odzieżowego
i skórzanego**

ZALOGI 84 zakładów przemysłowych odzieżowego i skórzanego zwycięsko realizują swoje zobowiązania, których wartość wyniosła 13 mil. złotych.

Dzięki podniesieniu wydajności pracy oraz zastosowaniu maksymalnych oszczędności surowca, załoga fabryki obuwia w Otmęcie zaoszczędziła 1.260.000 zł.

W Krakowie do Czynu Lipcowego stanęły zalogi 13 zakładów przemysłu odzieżowego i skórzanego, deklarując czyn wartości ponad 2 miliony złotych.

Zobowiązania na sumę 473 tys. złotych podjęli pracownicy bydgoskich zakładów obuwia.

**Zalogi statków morskich
i żeglugi śródlądowej**

DO akcji zobowiązań lipcowych włączyły się masowo zalogi statków morskich, żeglugi śródlądowej i robotnicy portowi.

Zaloga M/S „Piast” postanowiła w ramach Czynu Lipcowego zaoszczędzić 10 ton ropy i 300 kg smarów.

M/S „Lewant” i S/S „Soldek” odbędą dodatkowy rejs na wyśpiadany paliwie i smarach.

Marynarze S/S „Tobruk” zaoszczędzą 50 ton węgla oraz 30 kg smaru, skracając ponadto czas remontu niektórych urządzeń statku o 300 godzin.

Również cenne zobowiązania podjęli pracownicy taboru rzeczowego bydgoskiej ekspozytury żeglugi

śródlądowej, którzy m. in. postanowili wykonać miesięczny plan przewozów i załadunku w 130 procentach.

Czyn robotników portów Gdańsk i Gdynia przyniesie ponad 376 tysięcy zł oszczędności.

Robotnicy Muranowa

160 ZESPOŁÓW murarskich, betonarskich, ciesielskich i innych z budowy osiedla mieszkaniowego Muranów stanęło do Czynu Lipcowego.

Brygada rozbiórkowa Tadeusza Wojtowicza wykonała swoje zobowiązanie na 6 dni przed terminem.

Przodujący chłopi

W WOJ. gdańskim już prawie wszystkie gromady i gospodarstwa rolne włączyły się do Czynu Lipcowego.

Sredniololny chlop z gromady Jujanowo w pow. elbląskim — Jan Kołodziejczyk, który zobowiązał się przeprowadzić w br. żniwa w swoim gospodarstwie o 6 dni wcześniej niż w roku ub. oraz w 5 dni po sprzecie zbóż przeprowadzić wszystkie głębokie podorywki — wezwał chłopów z woj. gdańskiego do uczczenia 7-mej rocznicy Manifestu PKWN skróceniem czasu zbioru zbóż.

Traktorzyści ze Strzelina

PRZODUJĄCY traktorzysta POM w Zabkowiec Słaskich — Adam Pokrzepa zobowiązał się dokończyć na traktorze typu Zetor sprzęt zboż na przestrzeni 200 ha oraz zaoszczędzić 200 kg paliwa. Traktorzysta Edmund Bełgiński postanowił wykosić 150 ha zbóż i zaoszczędzić 50 kg materiałów pędnych.

Zaloga POM w Strzelinie zakończy akcję żniwną na 4 dni przed terminem oraz zaoszczędzi 2.700 kg materiałów pędnych.

**Wspaniały
Dom Kultury
otrzymają
przodownicy
śląskich kopalń
i hut**

W SPANIAŁE budwie Planu 6-letniego obejmują nie tylko wielkie budownictwo przemysłowe, mieszkaniowe i komunikacyjne, lecz również budowę imponujących gmachów publicznych, urządzeń zdrowotnych i ośrodków kulturalnych.

Obecnie w Dąbrowie Górniczej powstaje nowy Dom Kultury o pięknej szacie architektonicznej, opartej na najlepszych tradycjach polskiego budownictwa.

DĄBROWSKI Dom Kultury to największy obiekt w dziedzinie inwestycji kulturalnych w woj. katowickim.

Projekt nowego robotniczego pałacu oświaty opracował inż. architekt Zbigniew Rzepecki. Obok wielkiej sali teatralnej i koncertowej na ok. 2.000 osób, znajdują w nim pomieszczenia: liczne sale klubowe, czytelnie, pracownie naukowe itp.

Specjalne pomieszczenia przewidziane są na halę sportową z nowoczesnie wyposażonymi salami gimnastycznymi. Sala zebrań i widowisk pomieści przeszło 400 osób. Robotnicy po pracy spotykają się w klubie, w którym znajdują się osobne sale wypoczynkowe oraz kawiarnia, bufet itp. Młodzież będzie mogła rozwijać swe zdolności zawodowe i artystyczne w kółkach naukowo-kulturalnych.

Powstający Dom Kultury jest dumą mieszkańców Dąbrowy Górniczej. Pracują tu wraz z robotnikami — urzędnicy i pracownicy miejscowych instytucji, pomagając przy budowie.

Jutro 6 stron

**Opinia światowa
ocenia właściwie
„pokojuwe”
dążenia
Amerykanów**

- którzy starają się
storpedować
rokowania
w Kaesong

Pekin 14. 7.

DNIĄ 12 bm. kierownik delegacji amerykańskiej, uczestniczący w rokowaniach o zawieszenie broni w Kaesong, wiceadmirał Charles Joy, przesłał do generała Nam Ira kierownika delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich — pismo, w którym protestował przeciwko niedopuszczeniu dziennikarzy do Kaesong.

W odpowiedzi na to gen Nam Ir skierował do wiceadmirała Charlesa Joy'a list o następującym brzmieniu:

Otrzymałem pańskie pismo i w odpowiedzi podaję:

1) Nie stawialiśmy żadnych przeszkód pańskiej delegacji dnia 12 bm. o godz. 7 min. 45 w jej podróży do miejsca rokowań. Jeśli chodzi o sprawozdanie prasowe, którzy znajdowali się w konwoju — to jest rzecz oczywista, że nie można im było zezwolić udać się na miejsce rokowań, gdyż nie osiągnęło w tej sprawie porozumienia, uzgodnionego przez obie strony.

2) Uważamy, że sprawozdawcy prasowi żadnej ze stron, nie powinni — na podstawie wzajemnego porozumienia — otrzymać prawa wstępu na miejsce rokowań.

3) Proponujemy, by rokowania były kontynuowane dnia 13 bm. o godz. 9 rano. Dnia 13 bm. delegacja amerykańska nie przybyła do Kaesong, wobec czego rokowania w sprawie zawieszenia broni nie mogły być kontynuowane w tym dniu.

Osobliwość Zabkowiec

KRZYWA wieża, którą widzicie na zdjęciu powyżej, to wcale nie zabytek w Pizie. Dziwna ta budowla, wykrzywiona zębem czasu i wpływami atmosferycznymi, mieści się w Zabkowiecach,

między Zabkowieciami a Zabkowieciami, oddalonej od Wrocławia o niecałe 50 km.

A jednak niewielu mieszkańców Polski, a nawet Dolnego Śląska słyszało kiedyś coś o tej wieży.

Nic dziwnego, skoro nawet mieszkańcy Zabkowiec nie wiedzą o niej nic ponad to, że stoi tak już „bardzo długo” i nikomu nie przeszkadza.

Szkoda, że piękny zabytek jest tak zaniedbany. Szkoda, że nie ma na wieży tablicy, objaśniającej historię murów i ich skrzywienia. Szkoda, że PTTK nie wydało pocztówek



U góry. — Kochamy ziemię i pracę — mówi średniololny chłopka Białkowska ze Strzelca, nie szczędząc wysiłku, ażeby wyprodukować jak najwięcej buraków cukrowych na swojej 80-arowej działce.

Z boku. — Wykonując zobowiązania ZMP-owskie, pielęgnuję starannie buraki — mówi Genia Białkowska. — Nasze buraki, mam, będą najpiękniejsze we wsi! (Zdjęcia do artykułu na str. 2-3).

Foto: Czelny



**Sprawniej przebiegają żniwa obecnie
niż w roku ubiegłym
W PGR-ach kończy się już
sprzęt jęczmienia**

JUŻ początkowy okres prac żniwnych wskazuje, że tegoroczna kampania żniwna przebiegała jest sprawniej niż w latach ubiegłych. Świadczy to o pełnym zrozumieniu przez masy chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych, potrzeby uzyskania jak największych zbiorów zbóż, aby zapewnić dostateczną ilość chleba dla rosnącej stale liczby robotników naszego rozbudowującego się przemysłu — aby zapewnić chleb masom pracującym kraju.

BARDZO wcześnie rozpoczęli żniwa i sprawnie je przeprowadzają chłopi woj. warszawskiego. Do żniw przystąpiło już 1.280 gromad.

W woj. poznańskim sprzęt żniwa trwa w 12 powiatach. W gminach Osieczno i Sieciechowa w pow. Leszno chłopi spodziewają się uzyskać plony pszenicy o 17 proc. wyższe w porównaniu do ub. r.

Tegoroczne zbiory w woj. bydgoskim, dzięki zastosowaniu w większej ilości nawozów sztucznych, siewu rzędowego i mechanizacji uprawy, zapowiadają się lepiej niż w ub. roku.

Bardzo sprawnie przebiega sprzęt żniwa w spółdzielniach produkcyjnych. Np. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Dobiegniewie w pow. Strzelce Krajeńskie zebrali już obecnie plony z 380 ha.

PGR-y, które pierwsze rozpoczęły żniwa, kończą obecnie sprzęt jęczmienia ozimego. Robotnicy rolni PGR okręgu Szczecin — południe skończyli ponad 15 tys. ha jęczmienia ozimego, okręgu PGR Wrocław — 9.180 ha, a zalogi PGR Legnica — 1.691 ha.

**Polska Ludowa
nagradza
bohaterskich
budowniczych
stalowni
huty**

„Częstochowa”

BOHATERSCY budowniczowie nowej stalowni huty „Częstochowa” pierwszego przedterminowo oddanego do użytku wielkiego obiektu gospodarczego Planu 6-letniego udekorowani zostali w dniu 13 bm. zaszczytnymi odznaczeniami państwowymi nadanymi im przez Prezydenta RP Bolesława Bierutę.

Owacje witała zbliżających się do stołu przydziałowego inżynierów i robotników odznaczonych orderem „Sztandar Pracy”.

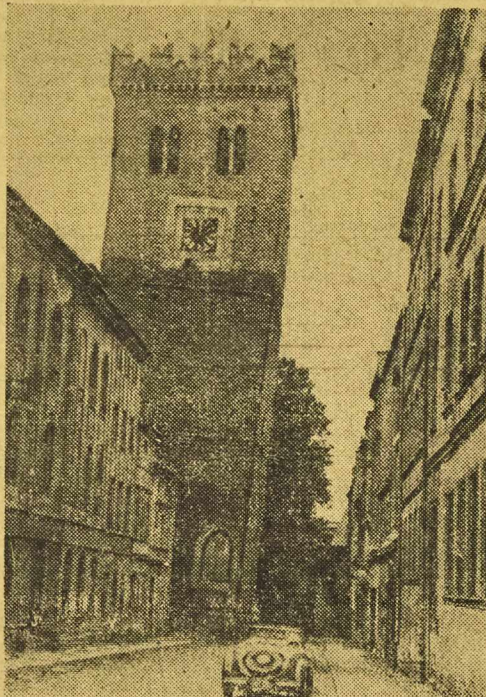
Order „Sztandar Pracy” I klasy otrzymał inż. Wincenty Musiałek, autor projektu nowych pieców martenowskich, całym sercem oddany budowie nowej stalowni. Jego pracy i ofiarności zawdzięcza załoga w dużej mierze szybki montaż pieców i ich przedterminowe uruchomienie.

Spśród 114 odznaczonych, czołowych robotników, techników i pracowników umysłowych, którzy reprezentują dziś bohaterów załogi huty „Częstochowa”, 28-miu wyróżnionych zostało złotymi krzyżami zasługi, 47-miu — srebrnymi krzyżami zasługi i 30-tu brązowymi krzyżami zasługi.

Głęboko wzruszony przemawia w imieniu odznaczonych przodownik pracy — budowniczy nowej stalowni Witold Niegut.

„Jestem szczęśliwy, że znajduję się wśród odznaczonych — mówi on — nie dla samych tylko laurów, pracowałem i pracuję, ale dlatego, że potrzebuje tego nasz kraj. Pracowałem wyjątkowo, bo świadomi jesteśmy tego, że pracujemy dla siebie, dla narodu polskiego i sprawy pokoju”.

Gościnnymi owacjami powitali zebrani przemówienie ministra Przemysłu Ciężkiego, Juliana Tokarskiego, który w imieniu Partii i Rządu oraz Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, przekazał odznaczonym inżynierom, technikom i przodownikom pracy, serdeczne pozdrowienia i gratulacje.



CHŁOPKI PRACUJĄCE POMAGAJĄ BUDOWNICZYM SOCJALIZMU

Anna Białkowska
wzorowo pielęgnuje
buraki cukrowe

Kobieta w białej chustce, głęboko nasuniętej na czoło, z ciekawością obserwuje nieznajomych, którzy idą polem na przelaj w jej kierunku, z uwagą przyglądając się wysłoniętemu na schwał burakom. Tyle niezmordowanego wysiłku im poświęciła! Tyle włożyła pracy w pielęgnację swego polka buraczanego. Któż policzy dni i godziny, spędzone na walce z chwastami, które czyhają, ażeby zaplanować wszechwładnie na polu, przyszyść buraki i zniszczyć je!

W świetle dnia

Pomoc sąsiadka w akcji żniwnej

A KCJA żniwna ogarnia już cały kraj. Wyszły w pole zarówno robotnicy rolni, gospodarze z PGR-ów, chłopcy - spółdzielcy, jak i chłopcy pracujący w dywidendach. Plony są wszędzie bardzo obfite.

Obecnie, podobnie, jak w okresie wiosennych prac polowych, wiele zależy od skrupulatnego wypełnienia planów żniwnych przez poszczególne, indywidualne gromady. Ważną częścią planów, opracowanych w ciągu czerwca br. na zebraniach gromadzkich, zajmuje pomoc sąsiadka. Wszędzie tam, gdzie dekret o pomocy w okresie prac wiosennych był należycie zrozumiany i zastosowany, widzieliśmy jego dobroczynne skutki. W wielu okolicach, w których Gminne Rady Narodowe, ulegając naciskowi ze strony poszczególnych kulałów, nie skorzystały z przysługującego im prawa egzekwowania należnej pomocy sąsiadkiej od tych, którzy nie dopełnili obowiązku w okresie robót wiosennych. Gdzie indziej znowu, kary jakie spotykały kulałów za uchylanie się od obowiązku pomocy sąsiadkiej były nieproporcjonalnie małe w porównaniu do wartości nie odpracowanych na rzecz mało i średniorolnych chłopów dniówek. Rzecz jasna, że wszędzie tam, gdzie kulaćcy natrafili na pobłażanie, teraz w okresie żniw, będą specjalnie podnosić głowy. Zadaniem prezydów Gminnych Rad Narodowych i kół samopomocowych, jak również zadaniem SOM-ów jest dopilnować, by sprzątały i maszynowały dostarczane przez kulałów w porę i w należyty sposób.

Kulaćcy, mający za sobą stare doświadczenia w wyzyskiwaniu, na pewno zdają sobie sprawę z tego, że okres obecny dostarcza im wiele możliwości wykorzystania mało i średniorolnych sąsiadów, a tym samym obietnica przepisów i dekretów państwowych. Gminne kół samopomocy winny, zwracając baczną uwagę na każdy ruch ze strony kulaćcy, demaskować i ukarać na każdym kroku próby szachrajstwa. Jak nas nauczyły doświadczenia z roku ubiegłego, kulaćcy potrafili wykorzystać na swój sposób nawet udział w pomocy sąsiadkiej. Znany wypadki, że przy zwózce z pola, kulaćcy do tego stopnia potrafili otumanić mniej świadomych, iż zwołali plony częściowo do własnych stodół. Wynika z tego, że nie wystarczy zadowolnić się faktem, iż kulaćcy wyszli w pole i odpracowali dniówki: trzeba zwracać również baczną uwagę na sposób wykonywania zobowiązań z jego strony. Ma to niemałe znaczenie, szczególnie przy podorywkach, gdzie dużo zależy od jakości roboty.

Instruktorzy rolni, pracownicy SOM-ów, jak również prezydów Gminnych Rad Narodowych, sprawujący nadzór nad własnym wykonaniem prac żniwnych, powinni uświadamiać wszędzie chłopów mało i średniorolnych, że intensywna ludowa jest ograniczanie wpływów i możliwości wyższych ze strony kulaćcy. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że kulaćcy byli i są wrogami mas pracujących i że istota walki klasowej na wsi polega w pierwszym rzędzie na zwalczaniu kulactwa. Pomoc sąsiadka, to bardzo ważna broń w walce o lepsze jutro wsi. Gromady wiejskie powinny tej broń - dekretu o pomocy sąsiadkiej - w należyty sposób, odważnie, ale i zgodnie z prawem - używać.

Któż oceni ofiarny trud Antoniny Białkowskiej, średniorolnej chłopki z gromady Strzelce, pow. świdnickiego, wdowy po żołnierzu, który oddał życie za ojczyznę!

Bez pracy nie ma życia

— Piękne macie buraki, obywatelko Białkowska, i widać, że umiecie dbać o nie. Jak sądzicie, ile tęg będzie?

— To co widzieć — 80 arów. Tyle zakontraktowałam, co i w zeszłym roku. Miałem z takiego polka 180 kwintali, ale latos będzie więcej. Dużo pracy wymagały buraki, ale od tego ma człowiek głowę i ręce, ażeby pracować. Bez pracy nie ma kolaczy i nie ma życia. No i jakby to wam powiedzieć, my kochamy i ziemię i pracę. My, to rozumiemy się, mam na myśli i Genię.

16-letnia Genia, ukrywająca się z lekka za plecami mamy, uśmiecha się do nas zyczliwie. W słońcu migocze znaczek ZMP-owski, przypięty do jej bluzki.

Z prostych słów chłopki bije ogromna, przekonująca siła.

— Ze 2 albo 3 lata temu, kiedy to było Geniu, w roku 1943 czy 49? — były u nas pomiary we wsi i chcieli mi dać działkę robotniczą. Jesteście wdową mówią mój brat, komisi, radę nie dacie, ziemia będzie ugorowała. Musiałam pazurem bronić swego prawa do ziemi. Co wam chcecie, że bym ja, gospodyni z dziada przadziada, za miskę maki posła pracować do kulaćcy? Niedoczekanie wasze. Do samego starosty jeździłam. Przyznali mi gospodarke, dostałam kredyt na konia, mam 2 krowy. A Genia, ho Genia, lepiej koniem popracuje niż niejednym chłopakiem.

— Mamo, weźmy się lepiej do roboty — trudno dziewczynie ukryć rumieniec, opalona, zdrowa twarz zdej się jeszcze ciemniejsza.

Kto kontraktuje — pomaga państwu

— Zaraz, córuś, tylko powiem, o kontraktacji. Widzicie, Genia młoda, nie lubi, jak się o niej mówi. Więc powiem, co zakontraktowałam na ten rok: buraków 80 arów, mieli 10, kartofli 60, jęczmienia 50, rzepaku 20. Mówią, że kto kontraktuje, ten pomaga państwu. Moje zbiory będą nie liche niż u innych. Wszysciutko mam zasiane.

Słowa rozmówczyni znajdują pełne pokrycie. Pole jest odchwaszczone. Soczyste i zielone liście buraczane wyciągają się ku słońcu. Nic nie przeszkadza im w swobodnym rozwoju.

— Za taki stosunek do pracy należy się wam pełne uznanie. A jak sobie dajecie radę, wdowa z córką?

— Mam w gromadzie ośrodek maszynowy. Kierownik nazywa się Ignacy Kilian. Nas, wdowy, ma w poszanowaniu, u nas najpierw pra-

cują maszyny i opłata niedroga. Za wykoszenie 60 arów siana zapłaciłam 9 zł. Siewy na czas skończyłyśmy i kierownik mówi, że o żniwa możemy być spokojni. Pierwsza maszyna w sobotę wjedzie na moje żyto. Tak, mimo to czasem jest ciężko, prawda, Geniu?

Widoki na przyszłość

— Ale już na jesieni urządzimy się inaczej. Pójdziemy do spółdzielni. Tak, w naszej gromadzie jest spółdzielnia produkcyjna. Nie wszyscy do niej należą i ja się też nie zapisalam. Różnie mówili wtedy ludzie we wsi, że wdowy w spółdzielni niepotrzebne, że w spółdzielni mogą pracować tylko zdrowe chłopcy. Takie bajdy szły po wsi, a człowiek ciemny wtedy się wahał i myślał, że w tym musi być trochę prawdy. Ale patrz, jak oni żyją i gospodarzą. Zboże mają ładne. I wazynictwo założyli i z głową prowadzą całą gospodarke. Tylko ludzie im brak. Przewodniczący spółdzielni mówi do mnie: — Wybyscie, Białkowska, była u nas przewodnicząca pracy. Znaczą to, szanują pracę i człowieka. Całą zimę cho-

dziłam na kurs dla analfabetów. Nauczyłam się czytać, a jakże, tylko oczy na starość nie takie jak za młodu. Ale przynajmniej przejrzałam na oczy i wiele ciekawego się dowiedziałam o wszystkim. Można żyć inaczej, lepiej, i my z Genią po żniwach pójdziemy do spółdzielni.

Na rusztowaniach budowl socjalizmu, przedownicy pracy codziennie biją własne rekordy wydajności. Pracą swych rąk i mózgów tworzą codziennie nowe, wielkie dzieła, budują Polskę socjalistyczną.

Im właśnie chciałbym opowiedzieć tę prostą historię o średniorolnej chłopce ze Strzelce, Antoninie Białkowskiej i jej córce — ZMP-ówce Geni.

Niech wiedzą budowniczo socjalizmu, że Antonina Białkowska i jej córka są ich dzielnymi sojusznikami. Ze dzięki ich — chłopcy pracujący — ofiarnej pracy, ziemia nasza będzie rodzić więcej zboża i buraków, że dzięki im również dlatego szybciej rosnąć będą budowle socjalizmu.

Jan Dębek

W 162 rocznicę zburzenia Bastylli Święto Wolności w kraju, który nie jest dziś wolny Lud Francji zwycięży w walce przeciwko okupantom

14 LIPCA 1789 r. wieczorem Ludwik XVI zapisał w swym dzienniku osobistym zdanie, które więcej niż całe tomy współczesnych historyków mówi o mentalności ostatniego z Kapetynów: „Dziś — nie ważne. Nie byłem na polowaniu“.

Tyle miał do powiedzenia ówczesny władca Francji o dniu, w którym rozstrzygnęły się jego własne losy, o dniu, który stał się przełomową datą w historii świata.

FDJ domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności winnych niehumanitarnej akcji przeciwko dzieciom robotniczym

Berlin 14.7

CENTRALNA Rada Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) opublikowała w związku z niehumanitarną akcją rządu w Bonn przeprowadzoną przeciw dzieciom robotniczym, udającym się do NRD na dwutygodniowy bezpłatny pobyt wakacyjny, deklarację, w której wzywa członków FDJ i milijonową pokół młodzież w całych Niemczech do pociągnięcia wszelkich możliwych kroków, aby tysiące dzieci robotniczych z Niemiec zachodnich mogły spędzić wakacje i odpocząć w dobrych warunkach w NRD.

W deklaracji swej Rada Centralna FDJ domaga się również, aby wszystkie winni tej niehumanitarnej akcji wobec małych dzieci z ministrem spraw wewnętrznych „rządu“ w Bonn, dr. Lehrem na czele zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

RZUCONE WYZWANIE

Z BURZENIE Bastylli — pisze Michelet, wielki historyk francuski z XIX wieku — było ukoronowaniem wszystkich niezliczonych wysiłków, jakich przez całe stulecia dokonywali wszyscy prześladowani i krzywdzeni: herecyty paleni na stosie, hugonoci ginący w krwawych masakrach, nie wolnicy służy, chłopci pańszczyźniani — wszyscy ci, którzy na ziemi francuskiej walczyli o wolność i padali w tej walce zwyciężeni. Upadając rzucali oni jednak przyszłości wyzwanie. To wyzwanie stało się impulsem, który w upalną noc lipcową popchnął niezłomny tłum ludzi do ataku na niezdobyty twierdzący tyranii i despotyzmu. Pod siłą uderzenia historii stuleci, twierdza padła.

14 lipca naród francuski czci nie tylko rocznicę dnia walki i zwycięstwa, lecz długie dzieje walk, jakie od wieków wypowiadał prześladowani — tyranom, słabi — silnym, wyzyskiwani — wyzyskiwaczom. Dzień 14 lipca jest świętem ludu, świętem wolności.

WIERNOSCI DUCHOM PRZODKÓW

Od 162 lat potomkowie rewolucjonistów z r. 1789 dochowują wierności duchowi, który ożywił ich przodków, burzących Bastyllę. Synowie i wnuki tych ludzi ginęli na barykadach w r. 1830, 1848, w walkach komunij.

Dzisiaj walczą nadal przeciwko oligarchii finansowej, która zagarnęła produkcję i handel opłatuje Francję siecią trustów, szerząc nędzę i bezrobocie wśród mas, przeciwko rządowi, który wyśła na śmierć dziesiątki tysięcy ludzi, ginących w wojnie wietnamskiej i pomaga w zbrojeniach Niemiec faszystowskich, odwiecznego wroga Francji. Przeciw rządowi, który zamyka szkoły i paraliżuje rozwój kultury francuskiej, który ułaskawia Petain'a i pozwala kolaborantom krzyczeć: „Niech żyje marszałek“.

KRAJ WOLNOŚCI, KTÓRY NIE JEST DZIŚ WOLNY

KRAJ, z którego światło wolności przez całe wieki promieniowało do innych krajów, pogrążonych w mrokach tyranii, nie jest dziś krajem wolnym. Na słonecznych polach Normandii i Bretanii, na brzegach Loary, barbarzyńcy z Atlantyku zakładają rurowości i składy amunicji, stare porty francuskie, Bordeaux i La Rochelle przekształcają w bazy strategiczne, niszczą lasy, budują lotniska, zamieniając piękną ziemię francuską w arsenał, który ma służyć siłom, przygotowującym się do ataku na ZSRR, na Polskę, na kraje wolne,

Śmiała ucieczka

PO PÓŁROCZNYM pobycie w więzieniu Dzierżyński zostaje ponownie zesłany. W więzieniu etapowym pod Irkuckim staje na czele buntu zesłanych. Na bramie więziennej zatknięty został czerwony sztandar z napisem „Wolność“, a więzienie ogłoszone zostało „samodzielną republiką“, nie uznającą władzy carskiej. Władze więzienne zmuszone były rokować z więźniami i pójść na ustępstwa.

Już w parę tygodni po przybyciu na miejsce zesłania Dzierżyński organizuje z jednym ze swych towarzyszy niezwykle śmiałą ucieczkę. Członek przez rzekę Lenę, walcą z prądem, tragiczne rozbicie łodzi, kilkanaście dni jazdy przez głuchą tajgę, a następnie przez stepy buriackie — oto etapy 17-dniowej ucieczki, w której uciekinierzy dali dowody olbrzymiej odwagi.

W sierpniu 1902 roku Feliks Dzierżyński jest już w Berlinie, gdzie zostaje dokooptowany do kierownictwa zagranicznego SDKPiL. Z inicjatywy Dzierżyńskiego zaczyna ukazywać się masowy organ partyjny „Czerwony Sztandar“.

Feliksa Dzierżyńskiego ciągnie do kraju. Jedzie do Krakowa, a stamtąd nie zważając na niebezpieczeństwo często udaje się do

Warszawy i innych ośrodków prześladowanych.

Wybuch wojny rosyjsko - japońskiej przyspiesza wydarzenia rewolucyjne. Wie o tym Dzierżyński i dlatego postanawia na stałe pozostać w kraju, by osobiście kierować walką polskiego proletariatu.

(C. d. n.)

Opinia publiczna i organizacje demokratyczne protestują przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji

Paryż 14.7

JAK już pisaliśmy, 2 lipca br. aresztowany został w Paryżu sekretarz sekcji polskiej przy Zw. Zaw. Górników Stefan Lindner. Beprawne aresztowanie polskiego działacza robotniczego wywołało głębokie oburzenie opinii publicznej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej ogłosiło deklarację, w której protestuje przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji. Podobny protest ogłosił Francuski Komitet Obrony Imigrantów.

„Ce Soir“ pisze: aresztowanie Lindnera i prześladowanie Polaków we Francji — to bezprawne akty policyjne o jawnie faszystowskim charakterze. W północnej Francji rozwija się akcja protestacyjna przeciwko aresztowaniu Lindnera. Nie ma ani jednego uczciwego człowieka, któryby nie przyłączył się do tej akcji.

Zalogi robotnicze w woj. wrocławskim przodują w oszczędzaniu węgla

O SUKCESACH w dziedzinie oszczędności węgla meldują zalogi robotnicze z woj. wrocławskiego. Robotnicy Zakładów Górnictwa Okręgu Wrocławskiego zwiększyli w I półroczu br. wydajność gazu z jednej tony węgla o 7 proc. i zaoszczędzili przez to 4.900 ton węgla. Duże osiągnięcia mają palacze kotłowni gazowni, którzy dzięki zwiększeniu oszczędności i zastąpieniu węgla t. zw. koksikiem — zaoszczędzili ponad 4.000 ton węgla przemysłowego. Zaloga Zakł. Gazown. Okr. Wrocławskiego stopniowo zmniejsza zawartość wyskokatunkowego węgla w mieszance opalowej. W maju br. rozpoczęło mieszanie węgla z pyłem węglowym, dzięki czemu obniżono zużycie węgla wysokokalorycznego o 13 proc. i zaoszczędzono ok. 2.000 ton węgla przemysłowego.

Do uzyskania tak poważnych oszczędności przyczyniło się w znacznym stopniu zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich. M. in. kierownik wytwórni, były spawacz — Ferdynand Swodowski i tokarz Adam Skalka zastosowali po raz pierwszy w Polsce t. zw. dwustopniowe dysze, umożliwiające wytworzenie gazu z węgla zmieszanego z pyłem. Zainstalowanie dysz usunęło również niebezpieczeństwo zatykania się chłodnic.

Krótkie wiadomości Ze świata

◆ Największą w W. Brytanii ilość podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju zebrano dotychczas w hrabstwie Yorkshire. Akcja zbierania podpisów trwa w dalszym ciągu.

◆ Na terenie budowy gigantycznej elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa (ZSRR) rozpoczęto budowę zapory wodnej.

◆ Banda titowska zaproponowała rządowi USA przeprowadzenie nowych poszukiwań surowców strategicznych na terenie Jugosławii. Amerykańscy specjaliści, którzy krótko przybyli do Jugosławii, poszukiwać będą złóż manganu i miedzi.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia w górach

— Jadziu, kochanie, pootwieraj wszystkie okna, aby klimat mógł swobodnie wchodzić!





Spacerkiem

Basen w piwnicy

PRZED trzema tygodniami w oficynie budynku przy ul. Worcella 14 pękła rura kanalizacyjna.



Wskutek tego przykrego wypadku piwnica przeobraziła się w jakiegoś "zamkniętego kapieliska", które w dodatku wydzielala całą serię zapachów, nie wplywających na dobre samopoczucie lokatorów.

Zdenerwowani lokatorzy interweniowali kilkakrotnie w administracji. Administracja interweniowała w ZNK, a ZNK z właściwą sobie flagą adnotacje "załatwić do akt i, miał czas".

A karczniczka — ku ogólnemu zmartwieniu jej mieszkańców gnęła od fundamentów i to przez głupią rurę, którą ZNK z niewiadomych powodów wydzierdził spod swej opieki i nie chce jej naprawić.

"Spacerki" radzą, aby lokatorzy domu z uszkodzoną rurą postarali się o kajak i maski gazowe. A mury z pewnością parę lat jeszcze wytrzymają.

(Ana)

Subiektywizm

SKLEP Makowskiej i S-ka na rogu ul. Świerczewskiego i Stawowej posiada między innymi maszyny elektryczne do gotowania i podgrzewania posiłków.



Jak wykazuje praktyka, maszyny te nadają się do użytku jedynie przez pierwsze dwie godziny po zakupieniu ich w wyżej wymienionym sklepie. Potem spirala przepala się i — cześć!

Maszyna przed stawia wartość killograma zwykłego złomu.

Jak na cenę 36 zł, uiszczonych w gotówce spółce państwa Makowskiej, to naszym zdaniem trochę za mało.

Wprawdzie sprzedawca jest wręcz przeciwnego zdania i uparcie twierdzi, że go to nie obchodzi, ale zdanie to mocno "pachnie" subiektywizmem.

Cóż — widocznie mu się ten subiektywizm dobrze opłaca...

(Ana)

Nikt nie wie

WSZYSTKICH ludzi, cierpiących na żołądek i nie jadających z tej racji świeżego chleba, skierowują "Spacerki" do sklepu Spółdzielni Piekarzy i Cukierników nr 51 przy ul. Dworcowej 1-a.

Sprzedawany w tym sklepie chleb ma te właściwości, że posiada doskonałą czerstwość, wskazującą na jego podłość, przypuszczalnie 4-dniowy żywot, licząc od chwili opuszczenia pieca.



Widocznie jednak przebiegłe kierownictwo przetworu przewidywało, że nie miały możliwości, gdyż książka została dyskretnie usunięta i przy wszelkiego rodzaju interwencjach, "nikt nie wie".

Oczywiście oprócz kierownictwa. Bo ono wie — i to dobrze, jak uniknąć słusznej krytyki.

(Ana)

Niewinny kierownik

NA pytanie: Po co istnieją cenniki — każdy bezwzględnie odpowiada: "Aby ich przestrzegać".

Innego jednak zdania jest kierownik sklepu nr 67 na Krzykach. Ob. O. J. kupując po raz pierwszy cukierki "Odra" w tym sklepie zapłaciła 1,50 za 10 kg. W trzy dni później już 1,80 zł. Natomiast w sklepie przy ul. Słężnej cukierki te są sprzedawane po 1,08 zł. Czy "kawał" polega na tym, że kierownik wspomnianego sklepu nie poczuwa się wcale do winy twierdząc, że sprzedaje towary według cen remanentowych.

Komisja Cennikowa, co ty na to?

(BB)

W Hali Ludowej i na stadionie odbędzie się WIELKI FESTYN przed Złotem Młodych Bojowników o Pokój

Z pracą, pieśnią i tańcem wyjadą do okolicznych gromad brygady zetempowskie

W NIEDZIELĘ, dnia 15 bm. Wrocław będzie świadkiem Wielkiego Festynu Młodzieżowego, organizowanego z okazji III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój. Bogaty program dnia wypełnią liczne imprezy artystyczne, rozrywki i sportowe. Zorganizowana i niezorganizowana na młodzież Wrocławia pracą i radością zabawa zadokumentuje swoją niezlomną wolę walki o utrzymanie światowego pokoju.

Kapitałne remonty 125 kamienic wrocławskich

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przeprowadza obecnie remont kapitałny 125 kamienic wrocławskich. Budynki te są remontowane na zlecenie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Do końca br. planuje się odnowienie dalszych 15 domów.

W tym roku Wrocław podzielony został na 4 okręgi budowlane. Podobnego podziału dokonano również w MPRB, stwarzając 4 brygady, które zajmują się remontem w przydzielonych im rejonach budowlanych.

Celem najekonomiczniejszego wykorzystania środków transportowych stosowany jest obecnie tzw. "uliczny" system budowlany. Polega on na remoncie budynków położonych przy tej samej ulicy. Np. w lipcu najwięcej domów mieszkalnych remontuje się przy ul. Komuny Paryskiej.

(BB)

Na rynku ukazał się lepszy gatunek twarogu

MIEJSKIE Zakłady Mleczarskie rozprowadzały do niedawna duże ilości kwaśnego, gatunkowo złego twarogu.

Podąż tego artykułu nie szła w parze z popytem, który był wyjątkowo mały.

W związku z tym Centralne Zakłady Mleczarskie zmieniły produkcję twarogu I gatunku.

Twaróg wyborowego gatunku może na bieżąco już we wszystkich spółdzielczych punktach sprzedaży nabiału.

Cena twarogu nie uległa zmianie.

(Wer)

Wkrótce na ekranie kina "Warszawa" ukaże się nowy film produkcji czechosłowackiej "Było to w maju".

przygotowaniu młodzieży wrocławskiej do Światowego Złota.

Zakończeniem całodziennych uroczystości będzie zabawa młodzieżowa, połączona z kiermaszem książek i prasy oraz loterią książkową.

Całkowity, uzyskany z zabawy dochód przeznaczony zostanie na Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy.

(Wer)

Zespołowe zobowiązania lipcowe warsztatów PKP Nr 8

BRYGADY młodzieżowe, pracujące na terenie wrocławskich warsztatów PKP nr 8, podjęły zespołowe zobowiązania lipcowe.

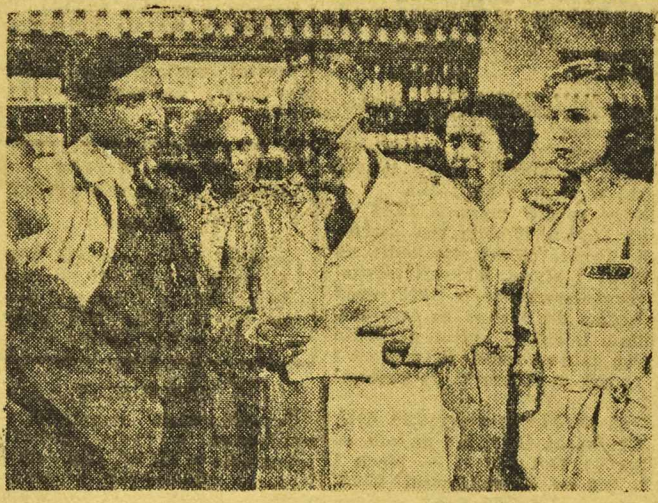
13-to osobowa brygada ob. Studińskiego wykona skrzynie do składowania narzędzi na sumę 1.000 zł. Brygada ob. Anderga, składająca się z 9-ciu osób, zobowiązała się wyprodukować 11 szczytów zaworów do parowozu na sumę 1200 zł.

(Wer)

Nowy punkt obsługi uruchomiła PKO

CIEŁEM usprawnienia obsługi świata pracy, oddział PKO we Wrocławiu uruchomił dodatkowe kasy w Rynku 34.

Kasy PKO są czynne w godzinach przedpołudniowych i załatwiają takie czynności jak: otwieranie książeczek oszczędnościowych oraz wpłaty i wypłaty oszczędnościowe, wpłaty za znaczki TPOR, CRZZ i ZMP, opłaty za weksle, wpłaty za rachunki czekowe PKO.



Uroczystą akademią uczcili pamięć Feliksa Dzierżyńskiego robotnicy Fabryki Urządzeń Mechanicznych

W ZWIĄZKU ze zbliżającą się 25-letnią rocznicą śmierci wielkiego polskiego rewolucjonisty, Feliksa Dzierżyńskiego, wrocławski świat pracy organizuje masowe zebrania, poświęcone pamięci tego płomiennego patrioty — internacjonalisty.

Dnia 9-go bm. na terenie Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych odbyła się uroczysta akademia.

Wzięła w niej udział cała załoga fabryczna, która w głębokim skupieniu wysłuchała referatu ob. Szymańskiego, mówiącego o życiu i rewolucyjnej działalności Dzierżyńskiego.

Po referacie wywijała się dyskusja. Zabierający głos robotnicy mówili o nauce, płynącej z życia Dzierżyńskiego dla polskiej klasy robotniczej.

Życie i działalność Dzierżyńskiego — mówił ob. Witkiewicz — uczy nas hartu i wiary w zwycięstwo. Postępując tak, jak postępował Dzierżyński, najbliższy towarzysz Lenina i Stalina, zbudujemy w Polsce socjalizm!

Podobne akademie odbyły się w Pafawagu, M5, Fabryce Śrub Archimedes, Rafinerii Metali Kolorowych, Fabryce Pomp i in.

(Wer)

Pracownicy PKS-u dążą do maksymalnego wykorzystania środków transportowych

NA DOLNYM Śląsku istnieje spore niedostatecznie wykorzystywanych przez pasażerów linii autobusowych. Zdarza się również, że kursujące na liniach autobusy obsługują miejscowości, które prócz tego posiadają dobrą komunikację kolejową. Województwo nasze rozporządza w stosunku do potrzeb z małą ilością taboru transportowego. PKS dąży do tego, aby autobusy łączyły gromady, PCR-y i spółdzielnie produkcyjne z ośrodkami przemysłowymi Dolnego Śląska. Chodzi również o to, aby transport osobowy był na usługach świata pracy, spieszącego do codziennych zajęć produkcyjnych.

W związku z tym w Cynie Lipcowym pracownicy administracji PKS-u podjęli się zbadać rentowność niektórych linii autobusowych. Inspekcja linii wygląda w ten sposób, że pracownicy administracji osobiście obsługują kursujące na liniach autobusy, pełniąc przy tym obowiązki kierowców, biletów itp.

Po zakończeniu inspekcji, w dotychczasowym rozkładzie jazdy PKS zająd poważne zmiany.

(Wer)

Powyswieteniu filmu odbędzie się dyskusja

W RAMACH Festiwalu Filmów Młodzieżowych, na ekranie kina "Pionier" wyświetlane będą filmy o tematyce młodzieżowej.

Przed seansami prelegenci ZMP wygłaszać będą pogadanki na temat udziału młodzieży polskiej w pracach przygotowawczych do Światowego Festiwalu Młodzieży. Po obejrzeniu filmu widzowie będą udział w dyskusji nad wyświetlanym filmem.

Grzyby i jagody można zbierać tylko dla własnych potrzeb

W LIPCU ub. r. Ministerstwo Leśnictwa wydało zarządzenie, na mocy którego każdy obywatel ma wolny wstęp do lasu, gdzie może zbierać tzw. produkty niedrewnne: czarne jagody, maliny, poziomki, grzyby itp. Zarządzenie to podkreśla jednocześnie, iż runo leśne wolno zbierać jedynie dla własnych potrzeb.

Dyr. techniczny wrocławskiego oddziału "Lasu", Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrewnianych udzielając wywiadu reporterowi "Słowa", powiedział:

— Błędna interpretacja rozporządzenia Ministerstwa Leśnictwa spowodowała nielegalny handel produktami niedrewnymi. W trosce o zaopatrzenie wrocławskiego świata pracy w jagody i grzyby, po cenach ustalonych przez Komisję Cennikową, zwalczając będziemy wspólnie w Wydziale Handlu Prez. WRN wszelkie próby spekulacji. Odnosi się to przede wszystkim do czarnych jagód, których cenę ustalono na 4,50 zł za 1 kg.

(BB)

Spółdzielnia fryzjerów pracować będzie na dwie zmiany

PRACOWNICY Fryzjerskiej Spółdzielni Inwalidów "Czyn Październikowy" przy ul. Gen. Świerczewskiego 48, postanowili dla wygody świata pracy, pracować na dwie zmiany. Odtąd można korzystać z usług fryzjerskich od godz. 7 rano do 22 god. bez przerwy. Innowację tę powita pracujący Wrocław z radością. Szczęść tylko, że w spółdzielni znajduje się za mało aparatów. Zbyt częste używanie tej samej aparatury do trwałej ondulacji jest przyczyną częstych reparaacji. Kierownictwo "Czyny Październikowej" powinno pomyśleć o lepszym wyposażeniu spółdzielni przy ul. Gen. Świerczewskiego.

(hm)

Czytajcie „Słowo”

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Przypominamy, że ostateczny termin sześciu ochronnych przeciwdurowi brzośnie i błonicy upływa z dniem 15 bm. Osoby, które nie podały się szpitalnemu, narażone będą na sankcje karno-administracyjne.

★ Jutro o godz. 10-tej w świetlicy ZKK Wrocław Nadodrże odbędzie się konferencja aktywów Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych Nr 6.

★ Niewykończona marynarka i wiatrowe dziecięce, znalezione na ulicy Szczytnickiej. Odebrać można w lokalu naszej reakcji.

JOT

Widowiska i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — "Bunt zaków".
POLSKI — godz. 19 — "Moralność pani Dulskiej".
KAMERALNY — nieczynny.

WYSTAWY
MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wołwowski — "Galeria malarstwa polskiego i sztuki śląskiej".
"Techniki sztuki artystycznej".
ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdńska 2 — "Polskość Śląska w dokumentach".

KINA
ŚLĄSK — "Wesołe kumoszki z Windsoru" (NRD), godz. 15, 18, 15 i 20.30.
WARSZAWA — "Trzcinowe dzwony" (czek.), godz. 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK — "Śpiew jest pieknym życiem" (weg.), godz. 16, 18 i 20.
SCALA — "Świat się śmieje" (radz.), godz. 16, 18 i 20.
POKÓJ — "Nikolaus Nickleby" (ang.), godz. 16, 18 i 15.30.
POLONIA — "Zakazane piosenki" — (polsk.), godz. 16, 18 i 20.
TECZA — nieczynny.

PIONIER — Aktualność — godz. 15.30 i 20.
"Dziwczęta z baletu" (radz.), godz. 16, 18 i 20.
LETNIE — "Milczące barykady" — (czek.), godz. 20.30.
FAMA — "Mussorgski" (radz.), godz. 18 i 20.
ROBOTNIK — "Wiedza na pograniczu" — (czek.) godz. 18 i 20.

FOTOPLASTIKON — "Tunis".
Czynny od 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOĆNE DYŻURY APTEK:
SPOL. Nr. 18 — ul. Wincentego 41.
SPOL. Nr. 4 — pl. Solny 3.
SPOL. Nr. 4 — ul. Szczytnicka 28.
SPOL. Nr. 16 — ul. Traugutta 57.
SPOL. Nr. 145 — Leśnica — pl. Śreka 18-a.

OSTRE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL KLINICZNY Nr. 5 (chirurg i wewn.) — ul. Traugutta nr. 57.
SZPITAL MIEJSKI Nr. 5 (oddz. dzieci) — ul. Kaspiowicza 64/66.

Czy kupiłeś już los? Za 3 dni CIĄGNIENIE LOTERII PIENIĘŻNEJ!

FACHOWCY POSZUKIWANI			
3 PIEKARZY, 1 CUKIERNIKA, 3 MASARZY 1 DROGIERZYSTĘ zatrudni natychmiast POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŚWIEBODZICACH. Warunki w/w umowy zbiorowej pracowników Spółdzielni. Warunki mieszkaniowe dogodne. 2917k	ZGUBIONO kartę za-meldowania na nazwisko Osazko Zenon. 2909g	ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Eleonora. Wrocław, Stępczyka 11. 2909g	WOJNE POSADY PRZYJME natychmiast pomoc domowa, osobę starszą. Daszyńskiego 19, m. 5. Godz. 19 — 22. 2964g
2 MAJSTRÓW TRAKCICH NA KROSNA MECHANICZNE przyjmie SPÓŁDZIELNIA "NY-SA" WROCŁAW. KRASINSKIEGO 15. 2909k	ZGUBIONO kartę ewidencyjną PUR Osmiana, kartę meldunkową na nazwiska Astram-wicz Bronisław i Lubo-mira, zam. Czernica, gm. Bystrzyca, pow. Lwówek. 2917p	ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Szulc Marta, Wrocław. 2901g	POSZUKIWANIE RODZIN MIECZYSLAW KO-ZŁOWSKI zam. Wrocław, Łódzka 29 m. 6 poszukuje żony Jadwigi Kozłowskiej, która od roku 1944 przebywała w Wilnie, obecnie nieznana z miejsca pobytu. Sprawa rozwodowa. 2960g
ADMINISTRATORA, MAGAZYNIERA I WOZ-NYCH zatrudni od zaraz MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO, TAMKA 1 2970k	SKRADZIONO na dworcu głównym we Wrocławiu zaświadczenie prawa własności mebli wyd. przez OUL w Je-litka Góra, na nazwisko Karpów Edmund zam. w Karpaczu. 2972p	ZGUBIONO leg. Pań-stwowej Szkoły Pielę-gniarstwa 278 na nazwisko Szczepańska Anna. 2912g	ROZNE PRZEPRASZAM ob. Lichstrata za spowodowa-nie nieporozumień — A. Abramowicz. 2978p
KSIEGOWEGO - LIKWIDATORA zatrudni natychmiast RSW "PRASA" WROCŁAW, POD-WAŁE ŚWIDNICKIE 26. Zgłoszenia osobiste w Sekretariacie. 2931b	SKRADZIONO dokumenty: kartę meldun-kową, leg. Zw. Zaw., zaświadczenie pracy (Orbis Bierutowiec) na nazwisko Andruchów Irene 2975p	ZAMIEŃNIE 1 pokój, kuchnia, łazienka na 2 pokoje, kuchnia, w dziel-nicy willowej. Oferty "Słowo", "PILNE". 2959g	PANI znana z wyglądu, która w środe godz. 18.30 zabrała piosenkę (ber-nardyna) ze sklepu rzec-niczego ul. Studencka przoszoną o natychmiastowy zwrot za wynagrodzeniem. — Sklep papierniczy, Studencka 3. 2907g
BUTELECKI różowe-celuloid, bakelit w ply-tach, proszku lub wyro-bach kupi "ESKAO" Sudowski, Warszawa 10. 2965b	ZGUBIONO zaświadcze-nie służbowe MZK na nazwisko Ziolkowski Witold. 2903g	ZAMIEŃNIE 2 pokoje, wspólnia kuchnia, Kato-wice, na 3 pokoje, ogród-ek, działka willowa, Wrocław. Zgłoszenia "NATYCHMIAST". 2962g	ARTYSTYCZNA Cerow-nia Garderoby Spółdziel-ni "Nysa" przy ul. Dworcowej 3 wykonuje repara-cje tkanin. 2704
SPRZEDAM materac sprężynowy, komode, szafę, drobniagiz. Roz-brat 5/10 wieczorem. 2967g	ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Bazyłow Ludwik, Dębowskiego 94/4. 2935g	POKOJU z wygodami w dzielnicy willowej poszukuje inżynier. Zgłoszenia pod "Samot-nym". 2961g	PRZYMIESZCZNE no-woczesne kursy kon-spondencyjne. Kursy księgowości. Łódź skrytka 163. 2732n
SPRZEDAM magiel-rezeczny elektroluks, szar-ty amerykański na ak-ta i oraz serwantkę gdańską. Karłowice, ul. Asnyka 34. Od godz. 17 do 20. 2963g	ZGUBIONO leg. upraw-niającą do zbierania złomu na m. Wrocław na nazwisko Piskorski Witold. 2963g	ZAMIEŃNIE dwa pokoje komfort we Wrocławiu na podobne w Katowicach lub okolicy. Oferty składać pod "Podobne". 2979p	
SPRZEDAM fortepian dobry i inne meble. Ła-kaświec 16 m. 6. 2963g	SKRADZIONO leg. ro-dzinna, odcinek zamel-dowania i leg. z 1939 r. z dowodem obywatel-swa na nazwisko My-cielecka Maria. 2905g		

W poniedziałek rozpoczyna się kurs nauki pływania zorganizowany przez red. „Słowa Polskiego“

PRZYPOMINAMY wszystkim Czytelnikom, że w najbliższy poniedziałek o godz. 17-ej na basenie Stadionu Olimpijskiego rozpocznie się masowy kurs nauki pływania, zorganizowany przez Redakcję „Słowa Polskiego“ przy dużej pomocy WKfF-u oraz sekcji pływackiej ZS Budowlanych.

Młodzież pływacka Budowlanych walczy o tytuły mistrzowskie

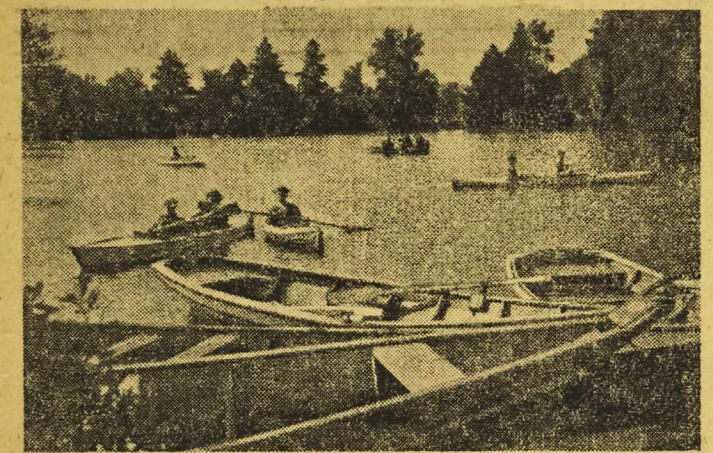
W DNIU dzisiejszym o godz. 10 rano na Stadionie Olimpijskim rozpoczynają się pływackie mistrzostwa ZS Budowlanych na szczeblu wojewódzkim. Dalszy ciąg mistrzostw o godz. 16-tej, natomiast w niedzielę o godz. 10-tej.

Startować będą zawodnicy z Wrocławia, Jeleniej Góry, Karpacza, Radkowa, Jerszowa i Ząbkowic. Zaczęłyśmy miłośników sportu pływackiego do udziału w dniach dzisiejszym i w niedzielę na basenie, gdzie oglądać będziemy pojedynki najlepszych zawodników ZS Budowlanych.

Ze względu na start młodych i utalentowanych pływaków wrocławskich impreza zapowiada się dość ciekawie.

W dniach 21 i 22 bm. zostaną rozegrane we Wrocławiu Mistrzostwa Polski tego Zrzeszenia. Między innymi startować będą tacy zawodnicy jak: Minkiel, Gryszczykówna, Wiśniewski i Iwanicz.

W Parku Źdrowym w Kudowie jest piękne położone jezioro, na którym wczasowicze zazwyczaj rozkoszują się wodą. Foto: Czerny



Sekretarz powiedział wyraźnie, że trzeba będzie uciekać. Do Chin. A Tanina? Nie zdola wymazać jej z pamięci, nie potrafił wzmocnić w sobie, że jej nie spotkał i nie znał. Będzie mu się śniła po nocach, będzie go wołała ku sobie, a on, oddzielony od niej setkami kilometrów morza i ładu, nie będzie mógł nawet uściśnąć w milczeniu jej wysmukłej, wiotkiej dłoni.

Otrząsnął się z zamyślenia. „Towarzyszu Fukuda — zganił siebie w duchu — coż to za nowość. Rozklejasz się przed wykonaniem wielkiego i odpowiedzialnego zadania. Zdażysz, zdażysz, wieczorem sobie pomarzysz...“

— Towarzyszu — głos biegł od drzwi — towarzyszu... Otworzył oczy. Na progu stał wczorajszy szofer.

— Myślałem, że drzemiecie. Już czas. Mamy kawałek drogi do przebycia, a dziś przejechać nie tak łatwo.

Fukuda zerwał się. Poczuł przypływ energii i siły. Pożegnał się z gospodynią, wyciągając jej siłą w rękę kilkanaście yen i wyszedł przed dom. Szofer otworzył drzwi.

Ruszyli z miejsca dość szybko, wymijając bawiące się na jeźdni dzieciaki i trąbiąc przerażliwie. Jechali różnymi zaułkami i uliczkami bliźniaczo podobnymi do siebie. I wszędzie widzieli ten sam obraz — ludzka niedola.

— Dlaczego mówiliście, że dziś nie łatwo przejechać? — zwrócił się w pewnej chwili Fukuda do szofera.

Przejeżdżali właśnie obok jakiejś fabryki. Przed bramą panował ożywiony ruch. Widać było, że ludzie są podnieceni. W tłumie raz po raz wybuchła wrzawa. Opodal przechadzało się chodnikiem kilku policjantów.

— A no dlatego — szofer wskazał ręką zbiegowisko przed fabryką. — Wszędzie to samo. Na ulicach aż czarno od ludzi.

Teraz dopiero Fukuda zdał sobie sprawę z tego, że na ulicach panuje niecodzienny ruch. Raz po raz przejeżdżali obok większych ludzkich skupisk. Na ulicach pełno było policji. Wyminał ich amerykański wóz, w którym siedziało kilku żołnierzy z MP. Spod kasków rzucali w tłum wrogie spojrzenia. Fukuda obejrzał się. Ktoś

Co pisze Józef Dorowiński o porannej gimnastyce

PRZED tygodniem rozpoczęliśmy wielką akcję walki z „analfabetyzmem sportowym“. Okazało się, że nasz artykuł wzbudził duże zainteresowanie wśród Czytelników. Świadczą o tym dziesiątki listów nadsyłanych do redakcji z których kilka cytujemy dzisiaj.

Ob. Józef Dorowiński, 38-letni pracownik MHD pisze: „Po przeczytaniu artykułu w „Słowie“, raz dla próby, postanowiłem odbyć poranną gimnastykę, nadawaną przez radio Bwio to 4 dni temu. Od tego czasu nie opuściłem ani jednej audycji gimnastycznej.

Już dzisiaj odczuwam wyniki codziennych ćwiczeń. Mam apetyt znacznie lepszy niż uprzednio, w pracy nie męczę się i mogę to nie ma związku z gimnastyką, ale mam ostatnio również lepszy humor.

Na pytanie Czytelnika B. M. podajemy godziny transmisji porannej gimnastyki w Polskim Radiu. O 6.00 na falach długich w programie 15-minutowa audycja rozpoczyna się o godz. 6.50. W programie drugim audycja gimnastyczna rozpoczyna się o godz. 6.05.

A oto inny głos: ob. R. S. pisze: „Nie mam zamiaru rezygnować z 15-tu minut snu dla gimnastyki, której mam dosyć w ciągu dnia podczas pracy.

Nie będziemy na razie polemizować z ob. R. S., prosimy natomiast Czytelników o dalsze wypowiedzi na temat znaczenia sportu i gimnastyki.

Nowy rekord Polski

Na tradycyjnym „płasku lekkoatletycznym“ warszawskiego Ogniwa, zawodnik tego zrzeszenia Gluszek, ustanowił nowy rekord Polski w chodzie na 3 km.

Stary rekord wynosił 14,26 — nowy 13,04. W dniu tym startowali również członkowie kadry na rodowej i obozu lekkoatletycznego zorganizowanego w AWF przed wyjazdem do Berlina na igrzyska. Mimo mlekkiej bieżni uzyskano bardzo dobre wyniki. 100 m Moch I — 11 sek 2) Adamski, 3) Sucheński.

Skok w dal Chensorge 6,89, dysk — Chojnacki 41,49, 100 m kob. — Milewska 13,2, 200 m — Mach I 22,2, 800 m Lewandowski 1,59,2, 1.500 m — Lewicki 3,58,8, oszczep — Dobija 52,48. (cis)

M. L. Bielicki

Bakteria 078

Zobowiązania członków LZS Ołtarzyn

LZS Ołtarzyn jest przodującym na terenie powiatu wrocławskiego. Posiada on kilka żywych sekcji, z których na czoło wybija się sekcja piłki nożnej, lekkoatletyczna i siatkówki.

W ostatnim wyścigu kolarskim zorganizowanym przez PKKF, kolarze LZS-u Ołtarzyn odnieśli duży sukces, zajmując w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce. Indywidualnie pierwszym był zawodnik LZS-u Ołtarzyn Bielecki.

Atkwiści LZS-u na ostatnim zebrań podjęli szereg zobowiązań na cześć Święta 22 Lipca.

Członkowie zespołu zobowiązali się wybudować szalnię na boisku sportowym, odnowić Dom Ludowy w Ołtarzyn, wybudować boisko do koszykówki oraz odgruzować i oczyścić chodniki w Ołtarzynie.

Jeszcze jedno zobowiązanie sportowców wlejskich, to rozbiora zwałowego domu który przeszkadzał w normalnym ruchu.

(Grab)

Idziemy wszyscy na wyścigi motocyklowe

TAK jak już podawaliśmy w niedzielę odbędzie się wielki wyścig motocyklowy, organizowany na cześć III Złoty Młodych Bojowników o Pokój przez sekcję motorową Stali-Paławu, Załad Miejski ZMP i Redakcję „Słowa Polskiego“.



być bilet ulgowy w cenie 2 zł.

Zebrałe pieniądze zostaną przeznaczone na fundusz solidarnościowy.

Poniżej zamieszczamy kupon uprawniający do nabycia ulgowego biletu.

„Witamy III ZŁOT Młodych Bojowników o Pokój“ KUPON

uprawniający do nabycia biletu ulgowego na III Eliminacyjny Wyścig Uliczny w niedzielę 15. VII. 1951 roku we Wrocławiu.

KOMUNIKAT

Przedstawiciele wszystkich kół sportowych z terenu Wrocławia zgłoszą się w MKKF, plac Solny 16, II p. po odbiór afisz propagandowych, w dniach od 14 do 18 bm. w godz. rannych.

—Jednych dość dawno, a kilku wczoraj.

—Kogo?

Fukuda schwycił szofera za rękę. Ten z trudem uniknął karambolu i spojrzal na pasażera z wyrzutem.

—Aleście nerwowi. Do nieba wam śpieszno czy jak? Fukuda nie zwrócił uwagi na uszczypliwość.

—Macie gazetę?

—Nie dostałem już. Wszystko opowiedział mi przyjaciel.

—A nie wiecie kogo wczoraj aresztowali?

Zobaczył nagle przed sobą twarzyczkę Taniny. Błąd, przecięta przęga uderzenia bambusem. Nad nią pochylał się uśmiechnięty Kanadaw szczerząc ostre, długie zęby.

—Pięciu, zdaje się, towarzyszy. Jednego to nawet do brzoż znam. Kolega po fachu. Morowy chłopak. Kiedyś też jechał na takśówe, a potem dostał robotę przy cięzarówce. Nazywa się Kosuke.

—Kto? — zachrypiał Fukuda. — Kosuke? Szofer?

—Tak — kierowca spojrzal na pasażera i przeczytał w jego oczach przerażenie. — Znalście go?

Fukuda z trudem przełknął ślinę, jakby to był kamień. Przypomniał sobie roześmianego szofera. To on go przecięz wytrawiał z rąk oprawców. Gdyby nie Kosuke, policja schwyciłaby go najdalej w ciągu pół godziny. A teraz Kosuke siedzi. Torturuje go. I wszystko w związku ze sprawą, którą on, Fukuda, musi rozwikłać. Ale czy to się uda? Czy nie będzie prosto w paszczę wilka, czy nie zaareztują go ledwie przekroczy próg gabinetu Rooze?

—Znam go — wyszeptał cicho. — Zawdzięczam mu bardzo wiele.

—Widzicie — syknął szofer — i takich ludzi te psy wsadzają do więzienia i męczą. Draństwo. Słyszałem, że Amerykanie znów przyjeźli do policji jakiegoś starego zandara, podobno generała, co przed wojną zajmował się tropieniem komunistów. Dlatego dziś demonstracja.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Przed prapremierą „BUNTU ŻAKÓW“ w Operze Dolnośląskiej

W dniu dzisiejszym w Operze Dolnośląskiej wystawiona będzie po raz pierwszy opera Szeligowskiego z librettem Braendstettera „Bunt żaków“. Będzie to dla Opery wrocławskiej niemały powod do dumy, że pierwsza, powojenna opera polskiego kompozytora zostanie wystawiona, nie gdzieindziej, a właśnie we Wrocławiu.

Zanim wypowie się na ten temat opinia znawców muzyki operowej, rzucmy już teraz pewne światło na całokształt utworu.

Akcja osnuta została na tle zabójstwa biednego żaka przez syna burmistrza krakowskiego, które ostatecznie zdecydowało o wyjeździe słuchaczy „Alma Mater“ w 1549 r. z Krakowa. Głównym bohaterem jest tłum żaków walczący o swe równouprawnienie przeciwko przywilejom szlachectwa, godzącym w interesy innych warstw narodu.

Jeden raz w roku w noc św. Grzegorza rzesze żaków bawiły się, chcąc zapomnieć o swej niedoli i żebraćym życiu. W tę noc „troški i frasunek precz“, śpiewa brat studenta.

W tę właśnie noc chroni się do karczmy żak Łachmanek pod opieką bakalarza Konopnego, nie mogąc znieść poniżenia, jakiego doznał od syna burmistrza Kurzechowity.

Jednak dumny panek nie może mu tego darować i podczas ogólnej zamieszania zabija go. Postępek ten wywołuje ogromne oburzenie wśród pauprów. Chcąc znaleźć poparcie w szukaniu sprawiedliwości udają się o pomoc do swych wychowawców. Profesorzy zaślepieni udowadnianiem, że jednak ziemia nie kręci się koło słońca, nawet nie chcą rozmawiać z rozgorzconymi żakami. Od tej chwili na planie występuje watek erotyczny. Zakochana Anna, siostra mordercy Łachmanka chce bronić brata stara się odwieść Konopnego od pójścia ze skargą do króla.

Jednak bakalarz, będący wyrazicielem interesów biednych studentów, przełamuje chwilę niezdyscyplinowania. W III akcie przedstawione jest przyjęcie żaków przez króla. Argumenty, przedstawione przez Konopnego przeciwko szlachcie, są mocne. Król, jeśli nie pauprowie przezwyciężają wielkości i świętości Rzeczypospolitej.

Monarcha daje posłuch możnowładców i każe zamknąć Konopnego.

Powiadomiony o tym przez Annę, bakalarz zwoluje żaków, którzy na znak protestu opuszczają Kraków.

Brandstetter nie omieszkiał przepleść całej akcji wątkiem humoru i dowcipu, wyrażającego się w postaci Nosalia i Sitko.

Realizację artystyczną powierzono dwóm znanym reżyserom prof. prof. Chaberskiemu i Popławskiemu, którzy położyli szczególny nacisk na realistyczne ujęcie scen zbiorowych.

Nie mniej trudu zadał sobie dyr. Kopyciński, starając się oddać wiernie charakter średniowiecznej muzyki ludowej.

Opracowaniem tła oraz ubiorów raz jeszcze zajął się prof. Jarocki. Podejście do dekoracji jest nastawione z punktu widzenia gobelinowo - graficznego. Wyjściem do

tego ujęcia są miedzioryty i stare pisma.

Mimo wspomnianego ujęcia nie zapomniano o nowoczesnym układzie plastycznym, wyrażającym się w konfiguracji płaszczyzn.

Całość została ujęta w ramy gotyckie według miedziorytu starego Krakowa.

(Ag.)

Czołowi lekkoatleci ZS Gwardia na starcie do mistrzostw okręgowych

W NIEDZIELĘ odbędzie się lekkoatletyczne mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Gwardia na szczeblu wojewódzkim.

Na starcie ujrzymy najlepszych lekkoatletów Wrocławia oraz Gwardistów z Jeleni Góry, Wałbrzyska, Kłodzka, Legnicy i Ząbkowic.

Przewidywany jest start około 200 osób.

Z wrocławskiej Gwardii startować będą: Burka, Długoborski, Mielczarek, Bakowski, Czarska, Górecka i bracia Małecy.

Program zawodów przewidyuje następujące konkurencje:

Mężczyźni: 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1.500 m, 3.000 m z przeszkodami, 5.000 m, 10.000 m, sztafeta 4x100 m, sztafeta olimpijska i szwedzka, rzuty kula, oszczepem, granatem, dyskiem, młotem, skok w dal i wwyż, skok o tyczce i trójskok.

Kobiety: 100 m, 200 m, 500 m, skok w dal i wwyż, granat, dysk, kula, oszczep, sztafeta 4x100 m.

Organizatorzy chcą zachęcić wrocławską publiczność do przybycia na stadion postanowili, że na mistrzostwa okręgowe ZS Gwardia w lekkoatletyce wstęp jest bezpłatny.

(Grab)

Szósty dzień Spartakiady OW

W SZÓSTYM dniu letniej Spartakiady wrocławskiego okręgu wojewódzkiego rozegrano finały walk na szable, oraz finałowe spotkanie w koszykówce męskiej. Pojedynki najlepszych szabelistów okręgu były bardzo zacięte i stały na wysokim poziomie.

O wyróżnieniu klasie zawodników najlepiej świadczy fakt, że o zajęciu pierwszego miejsca przez Mochkę zdecydowały dopiero dodatkowe spotkania, w których ten ostatni pokonał Smolowskiego i Sokolowskiego.

Koszykarze Oficerskiej Szkoły Inż. Sap. odnieśli nowy sukces zdobywając tytuł najlepszego drużyny okręgu. Dla orientacji podajemy, że w barwach powyższego zespołu wystąpili znani zawodnicy Majewski, Kaczmarek i Królowski.

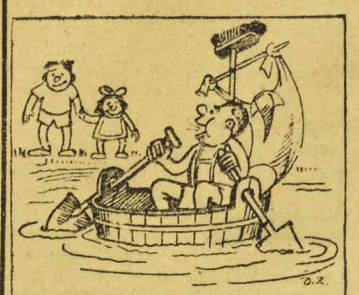
EMOCJONUJĄCY BIEG NA 10.000 METRÓW

Prawie wszyscy mieszkańcy obozowego miasteczka stawili się na trybunach stadionu Gwardii, by dopingować swych kolegów, biorących udział w biegu na 10.000 metrów.

Po ciekawej walce na trasie, w cza sie której kilkakrotnie zmieniano się prowadzenie, zwyciężył Jodowicz w dobrym czasie 38,01,5, przed Kurkiem 38,06 i Jarmakiem 37,01,4 min.

Interesujący jest również turniej tenisowy, w którym udział bierze kilkudziesięciu zawodników. Z bardziej znanych do półfinałów zakwalifikowali się: Czarnowski, Szewczyk i Tańcula.

(Bil)



Jutro nie przyjadę, bo u nas jest pranie.

Rys. Z. Dziurawicz